

11.02.2023r. Marian - Słowo przed modlitwą: Zewleczenie starego, a przyobleczenie nowego człowieka

11.02.2023r. Słowo przed modlitwą: Zewleczenie starego, a przyobleczenie nowego człowieka

Dziś będziemy mieć troszeczkę inaczej. Prośbę weźmiemy ze Słowa Bożego i będziemy się wszyscy modlić w tej sprawie, zgodnie z tym rozpoznaniem, jakie obecnie mamy w tej sprawie. Aby każdy wołał zgodnie z tym rozpoznaniem.

List do Efezjan 4: 17-22 „*To więc mówię i zaklinam na Pana, abyście już więcej nie postępowali, jak poganie postępują w próżności umysłu swego, mający przyćmiony umysł i dalecy od życia Bożego przez nieświadomość, która jest w nich, przez zatwardziałość serca ich, mając umysł przytępiony, oddali się rozpuście dopuszczając się wszelkiej nieczystości z chciwością. Ale wy nie tak nauczyliście się Chrystusa, jeśliście tylko słyszeli o nim i w nim pouczeni zostali, gdyż prawda jest w Jezusie. Zewleczenie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze...*”

Chcę wam pokazać pewien obraz: Przychodzą do was goście. Mają na sobie różne kurtki, palta, płaszcze i teraz wchodzi do was do pokoju, ale jeden gość, jedną rękę nie wyjął i ciągnie ten swój płaszcz za sobą; druga, niewiasta, też nie zdjęła i ciągnie to wszystko za sobą. Wchodzi do pokoju twoi goście, i patrzysz co to jest, a oni tak naprawdę nie zdjęli. Coś zaczęli robić, ale nie zdjęli wierzchniego okrycia, i z tym wierzchnim okryciem, ciągnąc je za sobą, wlecąc, wchodzi do pokoju. To im przeszkadza normalnie funkcjonować i nie ma takiej swobody. Ten komuś nadepnął na coś, temu się *to* wyrwało, ma pretensje i żale, a te żale i pretensje wynikają z tego, że nie zrobili tego co powinni. A co powinni zrobić? Ściągnąć, odwiesić i wejść. Wielu do dzisiaj tego nie zrobiło. Wloką za sobą i stale ktoś im na coś nadepnie, i stale mają żal do kogoś o coś. Trzeba to ściągnąć. Słowo Boże mówi: *Zewleczenie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze...* Jakie to są żądze? Oczekiwania od innych ludzi, swoje żale i pretensje, jakieś swoje pomysły... To wszystko ciągną ludzie za sobą i mają żal, że ktoś ich nie rozumie, że ktoś się nie zgadza z ich dziwnym podejściem do chrześcijaństwa. I to wszystko przeszkadza. Dlatego Paweł mówi: Zewleczenie z siebie to wszystko, ściągnijcie tego starego człowieka z siebie, z wszystkimi jego działaniami.

Niech to będzie prośbą do Boga, tak myślę, by pomógł nam naprawdę skończyć to rozbieranie się, bo w korytarzu jest pełno rozbierających się i nie ma jak do pokoju wejść.

A ci, którzy by chcieli wejść do pokoju, nie mogą, bo im przeszkadzają, ci którzy się cały czas rozbierają i rozebrać się nie mogą z tej wierzchni, z tego starego człowieka.

A to przy przywitaniu, a to poprzez bycie ze sobą razem, a to zachowania wobec siebie nawzajem – to wszystko jest stary człowiek!

Jeżeli tam nie ma tego, o czym będziemy czytać dalej, to nadal jest to stary człowiek. Co trzeba z nim zrobić? Ściągnąć go. Pamiętamy list do Kolosan: Bóg obrzezał nas ze starego człowieka, ściągnął z nas starego człowieka, Bóg to zrobił, ale teraz każdy z nas musi też to zrobić, aby było wyswobodzenie.

Wiecie ile my mamy udręki z wierzącymi ludźmi, którzy nadal nie ściągnęli tego, a udają, że ściągnęli. Mówią o sobie dobre rzeczy, a nadal mają obiekcje, żale, gorycze, chodzą z nastawieniami, ze swoimi pomysłami na chrześcijaństwo. Pełno takich ludzi, nie rozebranych ze starego człowieka. Jak z tymi ludźmi można wejść w zachwyt, w uwielbienie Boga, zbudowanie się na Boży dom. Nie da rady, bo to stare przeszkadza cały czas. Cały czas będą domysły, pomysły, zamysły, a nie będzie normalnego działania.

Jak działa nowy człowiek? Widzimy Pana Jezusa, On jest przyobleczony w to, kim jest Ojciec. On chodzi pełen świętości Ojca. Widzimy zupełnie inne życie.

Następnie Paweł pisze: „...**i odnówcie się w duchu umysłu waszego...**” Odnówcie się w duchu umysłu waszego.

List do Rzymian 8:1 „**Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych...**” Wielu ludzi mówi: nie ma potępienia nad wierzącymi. To jest część zdania. „**Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy będąc w Chrystusie Jezusie, nie według ciała chodzą, lecz według Ducha**”. Nad tymi nie ma potępienia, nad tymi, którzy chodzą ciałem, nadal jest potępienie; dlatego tak żyją, bo są pod potępieniem. Dlatego nie mają szczęścia Ducha Świętego, bo są pod potępieniem, bo nie zewlekli starego człowieka z jego uczynkami. Nie mogą brać udziału w Agape, w tej uczcie radości nowego człowieka, a przecież po to uwierzyliśmy, aby skończyć ze starym i cieszyć się nowym człowieczeństwem, by się nawzajem miłować, budować – ale do tego nie dojdzie dopóki to nie zostanie uczynione.

Wierzącym jesteś – bardzo dobrze, ale jako wierzący człowiek musisz wiedzieć, że nie możesz ciągnąć na sobie fraków starego człowieczeństwa! Starych pożądliwości, starych przyzwyczajzeń, starych zależności, starych wspomnień – nie możesz tego ciągnąć! Jak człowiek umarł, to umarły z nim wszystkie jego uczynki, wszystkie jego zamysły skończyły się. Tak mówi Słowo Boże i taka jest Prawda.

Zatem, nad kim nie ma potępienia? Nad tymi, którzy nie według ciała chodzą. A kto nie będzie chodził według ciała? Kto zewlekl z siebie starego człowieka, ten nie będzie chodzić według ciała. A więc potępienie jest nad wieloma ludźmi do dzisiaj. I nie mogą przedostać się do tej chwały, bo cały czas są pod potępieniem. Nie żyją tak, jak powinni żyć.

Może przeczytajmy sobie Mateusza 7:21-23, „**Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie.**” Stary człowiek nie może pełnić woli Ojca, który jest w Niebie. A więc niezewleczony stary człowiek, nie pozwoli ci wejść. „**W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie.**” Kto czyni bezprawie? Stary człowiek. Tak wyglądają ludzie, którzy nie zewlekli z siebie starego człowieka wraz z jego pożądliwościami. Staną przed Jezusem, będą mówić co zrobili dobrego, a Jezus powie: Nigdy was nie znałem, bo nie skończyliście ze swoim starym życiem. Czy chcecie tak być znalezieni, kiedy wróci Pan? Przecież powinniśmy to szybko załatwić, skończyć z tymi rzeczami, aby nie przeszkadzać sobie nawzajem w tym ratowaniu się; a to jest właśnie często powodem, że ludzie chodzą, mienia się wierzącymi, a nadal chodzą według ciała, a nie według ducha.

Wiecie jak chodzą ludzie według ducha? List do Efezjan 4:24 Mamy teraz: „... **a obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy**”. Ci, którzy zewlekli z siebie starego człowieka, odnowili się w myśleniu, przyjęli myślenie nowego człowieka i przyoblekli się w nowego człowieka, aby żyć już według standardów nowego człowieczeństwa:

sprawiedliwości i świętości Boga.

I mamy list do Efezjan 3:11-12 „*według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego.*” W Kim mamy dostęp do Boga? W Chrystusie! Jeżeli stare człowieczeństwo nie zostało zewleczone, nie masz dostępu do Boga, jaki ma nowy człowiek. Cały czas masz dostęp tylko jako grzesznik, możesz przyjść i pokutować ze swoich grzechów – taki masz dostęp. Nowy człowiek już nie przychodzi, by rozliczać się ze starego, przychodzi by poznawać nowe życie.

List do Kolosan 2:6. Jeżeli myślisz jak stary człowiek, to będziesz dalej toczyć swoją bitwę, a jeśli myślisz jak nowy człowiek, będziesz toczyć Pańską bitwę, nie z ciałem i krwią, ale z diabłem, z prawdziwym przeciwnikiem.

„Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa Pana, tak w Nim chodźcie”. Tak chodzi nowy człowiek, w Chrystusie Jezusie chodzi nowy człowiek. Widzisz jak Chrystus chodził po ziemi, tak chodził nowy człowiek, dokładnie w ten sposób funkcjonuje nowy człowiek.

Zatem ci, którzy przyoblekli się w Chrystusa Jezusa, to są ci, którzy zwlekli z siebie swoje stare człowieczeństwo, wraz z jego uczynkami, wraz z jego pomysłami, z jego oporami, z jego zawiściami, z jego fantazjami, z jego zadowoleniami, z jego smutkami...- ze wszystkim – ściągnęli starego, by poznać Chrystusa i nowe człowieczeństwo.

Dlatego to, co jest napisane w Koryntian, często czytane: że Jezus miłuje tych, którzy przyjęli swoją śmierć w Jego śmierci, aby już nie żyć dla siebie, ale dla Niego. Zobaczcie jakie to jest proste, o to będziemy się modlić, aby rzeczywiście umieć to przyjąć od Pana i żeby skończyły się niesnaski, które są wynikiem cielesności, abyśmy nie tracili czasu na szarpanie się z wierzącymi o to czy o to. Abyśmy wszyscy mogli doświadczyć, co to znaczy być jedno w Jezusie Chrystusie, aby zgromadzali się ludzie, którzy chcą się uratować, którzy naprawdę chcą się uratować. Którym nie zależy, aby podstawiać komuś nogę, aby się ktoś przewrócił; ale zależy mu, aby samemu stać w Panu, chodzić w Panu i innym pomóc chodzić w Panu.

Księga Objawienia 7:9 -17 „*Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. A wszyscy aniołowie stali wokoło tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen. I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją. Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pastą i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.*” To jest miejsce dla nas, w Chrystusie przeznaczone; być w tym miejscu. Dlatego, chcąc być w tym miejscu, jak najszybciej zrzućmy wszystko o czym wiemy, że to nie jest Jezus. Zrzucamy to jako coś co jest stare i będzie ciążyło nam i przeszkadzało w życiu nowego człowieka. Ty wiesz o sobie, nie myśl o kimś, myśl o sobie, co TY masz porzucić, żeby usunąć starego człowieka, żeby inni mogli dostać od ciebie Chrystusa, a nie twoje *ja*, nie dumę, nie pychę, nie samozadowolenie, nie

wywyższanie siebie, nie dobre słowa o sobie, a złe o innych – Jezus tego nie robił. Grzesznicy, kiedy koło Niego siadali, nie słyszeli tych złych, pysznych słów, jak faryzeusze i uczeni w Piśmie mówili; słyszeli Kogoś, kto ich kocha i zależy Mu na nich; który mówi do nich słowa miłości, ale i też słowa trzeźwości i zbawienia, aby mogli się uratować i uwolnić.

Potrzebujemy się uratować. Niech to będzie punktem naszej modlitwy. Aby skończyły się dzieje starego człowieka. To co przeżyłeś, czy przeżyłaś w starym człowieczeństwie, Jezus wziął na siebie i zaniósł na krzyż, abyś umarł/umarła. Stare wspomnienia muszą się skończyć. One nie nadają się do wspomnieni Chrystusa – On wspomina tu zwycięstwo nad diabłem. On wspomina to po co tu przyszedł i On wróci po Oblubienicę, aby wziąć nas do siebie.

Wszystko co stare nie nadaje się do nowego. Pana nie obchodzi co przeżyliśmy do nawrócenia - On to zaniósł na krzyż, abyśmy nie musieli chodzić z tym dalej. Krzywdy zadane innym przebaczył ci; krzywdy tobie zadane – tobie dał przebaczenie, aby uwolniony został człowiek od wszystkiego co stare, aby zostało to, co nowe. Pamiętajcie, niech nie będzie między nami złego, niewierzącego serca, które odpadło od Boga. Bo takie serce jest w stanie niszczyć swoimi dumnymi wypowiedziami, zachowaniami, bez pokory, bez uniżenia, bez szacunku, bez posłuszeństwa Panu Jezusowi. Módlmy się o to, głównie postawmy na to. Chcemy aby Pan się tu przechadzał, chcemy wygrać, a żeby wygrać, potrzebujemy się wszyscy rozebrać ze starego człowieka, aby przyoblec się w Jezusa Chrystusa.

Jezus modlił się o jedność i myślę, że my potrzebujemy tej jedności, i musimy o nią zdecydowanie walczyć. Chrystus jest głową Kościoła, a Kościół jest Jego Ciałem; a członki tego ciała, mają mieć o sobie jednakowe staranie. Amen.